

Targi...

TARGI MARCOWE

Wyjątkowo wczesny, marcowy termin tegorocznych, dwunastych już targów „Wiatr i woda” oraz ich nowa lokalizacja w Centrum Targowym Mokotów miały początkowo tyle samo entuzjastów, co przeciwników. Po wystawie tych pierwszych zdecydowanie przybyło.

Milka Jung



Wojciech Kaliski prezentował katamaran Mikan - F18HT



Przecież marzec to naprawdę ostatni czas, żeby poważnie rozpocząć przygotowania do sezonu. A kiedy chcemy kupić jacht, osprzęt czy zamówić żagle, to możemy jeszcze załapać się na wolne miejsce na ten rok w kalendarzu stoczni czy żaglomistrza.

Oczywiście, nie wszyscy kupują co roku jachty, znakomita większość starszych i młodszych miłośników wody przychodzi tu głównie po to, żeby popatrzeć, pooglądać, porównać. A także spotkać znajomych, posłuchać ekspertów. Dla nich na pewno byłoby lepiej, gdyby nie padał śnieg, i gdyby można było w promieniach słońca krążyć po zielonej

trawce, jak to się zdarzało jeszcze parę lat temu.

„To gdzie są te targi?” - pytanie gościa w garniturze najwyraźniej było skierowane do mnie, a raczej do mojego identyfikatora. Wiele osób zadawało sobie takie i podobne pytania, wchodząc w piątek rano do pierwszej hali, spełniającej rolę dawnego terenu otwartego, czyli zielonej trawki. Przechodząc do drugiej hali targowej przybysze mogli być już jednak pewni, że trafili pod właściwy adres.

Można było zobaczyć właściwie wszystko, co ułatwia spędzenie czasu na wodzie, nad wodą i pod wodą, a także polatać (kursy parolotniowe).



Nagrodzna Mantra 700 konstrukcji Andrzeja Armińskiego

Jachty – zarówno żaglowe, jak i motorowe, większe i mniejsze. Pontony, łodzie pneumatyczne turystyczne i profesjonalne. Silniki wszelkiej maści. Materiały do konserwacji wszystkich spotykanych na jachtach powierzchni; oprócz tego oczywiście maszty, żagle, wyposażenie. Szczególnie bogata była oferta elektroniki jachtowej. Po raz pierwszy na polskich targach zaprezentowała się firma Musto - producent profesjonalnej odzieży żeglarskiej. Zabrakło jednak Alpinusa, zdecydowanie najbardziej popularnego wśród śródlądowych żeglarzy. O tym, że można było wyczarterować dowolny jacht na śródlądziu i morzu, wspominam tylko dla porządku.



Znany dzienkarz i żeglarz Jerzy Iwaszkiewicz rozmawia ze Zbigniewem Gutkowskim - członkiem załogi katamarana POLPHARMA-WARTA



Prezydent Karaibskiej Republiki Żeglarskiej Andrzej Piotrowski i współzałożyciel Republiki Bogusław Linda na naszym stoisku

Nagrody

„Gwóźdź Targów” Wiatr i Woda im. Jerzego Fijki:

- nagroda główna: konstruktor Andrzej Armiński i Mantra 700 za konstrukcję promującą worskie żeglarstwo regatowe

- wyróżnienia równorzędne: konstrukcja Majestic 24 za jakość i rozwiązania stylistyczne oraz firma Mast za typoszereg rolerów foka;

Nagroda PZZ przyznana została Karaibskiej Republice Żeglarskiej za nowatorskie podejście do propagowania żeglarstwa;

Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego nagroził dwie firmy: Parker (za propagowanie nowoczesnego sprzętu motorowodnego) i Sportis (za promowanie nowej klasy sprzętu „Formuła dla przyszłości”)

WOPR wyróżnił firmę Marseille-Polen za bójkę i koło ratunkowe SP ('„Słoneczny Patrol”)



Laureaci nagrody „Gwóźdź Targów” Od lewej: Witold Wasilewski (Mast), Andrzej Armiński (konstruktor Mantry 700), Piotr Jesionowski (Ostróda Yacht)

Na chcących zdobywać uprawnienia i patenty czekała cała rzesza organizatorów szkoleń żeglarskich, surfingowych, motorowodnych i nurkowych.

Na „Stoisku pod palmami”, pozostającym we wspólnym władaniu Polpharmy-Warty, Karaibskiej Republiki Żeglarskiej, Karnawału Morskiego z Kołobrzegu oraz Waszego „Rejsu”, największe zainteresowanie budził monitor plazmowy, na którym wyświetlano filmy z pokładu katamarana Romana Paszke. Zaraz obok piraci z Karaibów wzbudzali niekłamany zachwyt najmłodszych gości zwiedzających wystawę. Tłumy ciągnęły także, aby popatrzeć na szacownych Obywateli Karaibskiej Republiki Żeglarskiej, poza tym będących znanymi aktorami. Niedaleko, na Przystani Olimpijskiej można było spotkać najlepszych polskich za wodników.

Dobrym pomysłem była osobna sala seminaryjna, w której odbywały się spotkania z konstruktorami i inne imprezy towarzyszące targom.

Ponad dwadzieścia tysięcy odwiedzających potwierdza rosnące zainteresowanie sportami wodnymi, ale też pulsującą w narodzie chęć wydania całego konkretnych kwot na realizację marzeń o choćby kawałku własnego pagaja. Liczbą wystawców jest mniej więcej 160 firm i organizacji.

Fot. Krzysztof Chojnacki

Organizatorzy już teraz zapraszają za rok, do Centrum Targowego Mokotów w dniach 2-4 marca 2001.

Redakcja Magazynu „Rejs” serdecznie dziękuje wszystkim, którzy pomogli przy organizacji ekspozycji na targach, a w szczególności: Andrzejowi Piotrowskiemu, Romanowi Paszke, Wojciechowi Debois, Bogusławowi Lindzie i Wojciechowi Malajkatowi.